

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 80 (106)

Wrocław, piątek 17 maja 1946 r.

Rok II

Sprawa Niemiec na konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). — Po raz pierwszy od czasu konferencji poczdamskiej sprawa Niemiec będzie ponownie omawiana przez przedstawicieli Wielkich Mocarstw.

Na zebraniu informacyjnym Ministrów Spraw Zagranicznych przystąpiono w środę do rozpatrywania sprawy rozbrojenia Niemiec, handlu pomiędzy strefami okupacyjnymi oraz losu Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Stanowiska czterech mocarstw w tych kwestiach mogą być sprecyzowane w następujący sposób:

1) ZSRR — Minister Mołotow oświadczył w toku obrad konferencji paryskiej, że gołym jest rozpatrzeć wraz z pozostałymi ministrami spraw zagranicznych sprawę zachodnich granic Niemiec. Zgodzi się na omówienie całością zagadnienia niemieckiego, zaznaczył, że dyskusja powinna mieć raczej charakter informacyjny niż decydujący.

2) Francja — minister Bidault niejednokrotnie jasno określił stanowisko francuskie. Francja proponuje odłączenie Zagłębia Ruhry i Nadrenii od reszty Rzeszy. Jednakże minister Bidault nie będzie się prawdopodobnie domagał ostatecznej decyzji konferencji w tej sprawie. Nie jest wykluczone, że zaproponuje on stworzenie specjalnej Komisji dla zbadania projektu francuskiego w sprawie zachodnich granic Niemiec.

3) Stany Zjednoczone — minister Byrnes wysunął projekt 25-letniej okupacji Niemiec. W tym czasie ma być przeprowadzone całkowite rozbrojenie Rzeszy pod kontrolą sojuszników w celu zapobieżenia ewentual-

nej nowej agresji niemieckiej. Stany Zjednoczone wysuwają poza tym wniosek, którego inicjatorem był generał Clay, jeden z członków sojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech. Wniosek przewiduje stworzenie komisji złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw, która ma przeprowadzić badania nad tym, w jakim stopniu postonowie konferencji i ocdaruści dotychczas rozbrojenia Niemiec, zostały dotychczas zrealizowane.

4) Wielka Brytania — delegacja bryty-

jska popiera zasadniczo projekt uniedzyonodowienia Zagłębia Ruhry i (długotrwałej) okupacji Niemiec. Jeśli chodzi o Nadrenię, to Wielka Brytania stoi na stanowisku, że należy ustanowić na zachodnim brzegu Renu kontrolę wojskową, bądź jednego z sojuszników, bądź też trzech sąsiadów Niemiec: Francji, Belgii i Holandii. Wielka Brytania gotowa jest zgodzić się na przyłączenie Zagłębia Saary do Pranej pod warunkiem, żeby zostało to uwzględnione przy rozdziale odszkodowań.

Leon Blum o znaczeniu pożyczki amerykańskiej dla Francji

WASZYNGTON (PAP). — Były premier Leon Blum, pełniący obecnie funkcję nadzwyczajnego wysłannika Francji w Stanach Zjednoczonych, określił pływającą pożyczkę amerykańską dla swego kraju jako doniosły czynnik „wyzwolenia psychicznego”. Dodał on, że po wyzwoleniu fizycznym Francja znalazła się w tak ciężkiej sytuacji, iż zabrakło jej zaufania we własne siły, co stanowi zasadniczy element każdego zdrowego narodu.

Wskazując rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi, rząd francuski nie żądał żadnych określonych kredytów, lecz przedstawił bilans strat, jakie poniosła Francja pod-

czas drugiej wojny światowej, pozostawiając rządowi USA ocenę, jakiej pomocy należy udzielić Francji w interesie amych Stanów Zjednoczonych, świata demokratycznego i trwałego pokoju.

Straty wojenne we francuskim majątku narodowym ujęto w trzech głównych pozycjach: 12 miliardów dolarów w następstwie zniszczeń, 8 miliardów dolarów wskutek rekwizycji niemieckich i 1 miliard 700 milionów dolarów z powodu wyczerpania zapasów. Koszty pokrycia tych strat wyniosły by więc łącznie 20 miliardów dolarów. Ponadto na nowoczesne inwestycje Francja potrzebowałaby około 14 miliardów.

Złowroga spuścizna

Prowadzimy namiętne walki na wielu odcinkach naszego gospodarstwa lub społecznego życia. Walczymy z klęską głodu, walczymy o odbudowę Kraju, walczymy o podniesienie poziomu kulturalnego mas; niestety, dotąd nie podjęliśmy walki ze strasznym dziedzictwem wojny i okupacji: z klęską pijanstwa.

Statystyka wykazuje, że jeszcze od czasów caratu Polska była jednym z krajów w Europie o najwyższej ilości spożycia wódki na głowę ludności. Istotnie carat, a następnie rządy burżuazyjno-sanacyjne operowały znaczną część dochodu Skarbu Państwa na wódcę. Wynikiem tego była niska stopa życiowa, analfabetyzm i rozwój chorób społecznych (gruźlica, syfilis itp.) w szerokich masach robotniczo-włościańskich. Polityką wyzyskiwaczy naszego własnego, jak i międzynarodowego kapitalizmu było usypianie czynności proletariatu i obniżanie jego zdolności do walki przez wprowadzanie gangreny alkoholizmu, zastąpienie przez wódkę potrzeby szkoły, książki, życia kulturalnego, ba, nawet samej potrzeby myślenia.

Ale wszystkie te statystyki błędna wobec stanu, do którego doprowadził okupant niemiecki nasze społeczeństwo w latach 1939—1945. Niemcy nie tyle szukali bezpośrednich zysków skarbowych na rozpijaniu Polki, ile widzieli w alkoholu pożyteczny środek do zniszczenia najżywniejszych sił naszego narodu.

Masom robotniczym i chłopskim okupant odebrał wszystko: książkę i gazetę, teatr, kino i radio, środki odżywienia, swobodę komunikacji i wolność myśli — ale zastąpił to oceanem wódki.

Wódkę prawdziwą czy fałszowaną, spirytus czy bimber, sprzedawano w każdym sklepie, pito w każdej budce z wodą sodową. Wódcę dostawał swoją premię chłop za kontyngent, robotnik za pracę, urzędnik za wysługiwanie się.

Nigdy i nigdzie chyba tak jak w czasie okupacji na ziemiach polskich nie grało się bezmyślnie w karty i nie pito się wódkę.

Rodzina pozabawiona przeważnie ojca, lub ograniczona w swoich możliwościach chowania i kształcenia dzieci, w warunkach okupacyjnych prawie całkowicie utraciła swój wpływ na dzieci i młodzież. Demon alkoholizmu zagarnął w swoje szpony dziesiątki i setki tysięcy młodych chłopców i dziewcząt polskich.

Dziś musimy stwierdzić, że ta złowroga spuścizna jak chmura wisi i jak chmura rzuca groźny cień na jutro młodego pokolenia naszej Odrodzonej Ojczyzny.

Siła nasza winna być odwaga, z którą wobec samych siebie i tych, którzy za nami idą, będziemy umieli wskazywać błędy i piętnować niewłaściwości. Dlatego też sędymy, że prasa socjalistyczna i nasze partie robotnicze i chłopskie winny zająć się tym rozpętanym wrzodem, którym jest pijanstwo w ogóle, a pijanstwo wśród młodzieży w szczególności.

Prosimy zwrócić uwagę, na czym polega cała nieoficjalna część naszych obchodów i uroczystości? Jaki jest przebieg końcowy wszystkich zebrań młodzieżowych, czym kończą się zakładania kamieni, otwarcia świetlic, wieczornice i zabawy? Gdzie są wykłady, odczyty, studia i kursy? Jakiego znaczenia mają opary alkoholu w strzelaninach którymi niemal z reguły kończą się tysiące zabaw, dzień po dniu odbywających się po całej Polsce?

Przecież właśnie z naszej młodzieży chcemy stworzyć te kadry, na barkach których stanie gmach Rzeczypospolitej Ludowej i Robotniczej. Przecież ta młodzież, za szeregi naszych dzieci w wojsku, w milicji, w organizacjach młodzieżowych, przecież od ich stanu zdrowia, od ich teźżyny moralnej, od ich poziomu kulturalnego zależy przyszłość Polski.

Domagamy się od wszystkich czynników miarodajnych wydania surowych zakazów wzięcia jakichkolwiek bądź uroczystości z zabawami i spożyciem alkoholu.

Związki młodzieżowe, organizacje sportowe, świetlice i kluby muszą otrzymać stanowcze rozkazy zaniechania urządzania nieskończonych tańców, zakazy spożywania w lokalach politycznych, zawodowych, urzędowych i kulturalnych napojów alkoholowych, a wstęp do wszelkiego rodzaju knajp dla młodzieży do lat 18-tu winien być absolutnie zakazany.

Rozumiemy, że sprawa jest trudna. Rozumiemy, że w jednym dniu ani w jednym

Przygotowania do głosowania Ludowego rozpoczęte

Rozmowa z Generalnym Komisarzem głosowania ludowego Wiceprezydentem Barcikowskim

WARSZAWA (SAP). Jak doniosła SAP uchwała Prezydium KRN na stanowisko Generalnego Komisarza głosowania ludowego powołany został pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i członek Prezydium KRN ob. Wacław Barcikowski. Na zastępcę Generalnego Komisarza głosowania ludowego powołany został tow. Baranowski Feliks.

Po ogłoszeniu komunikatu PRN przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z Generalnym Komisarzem głosowania ludowego wiceprezydentem Barcikowskim.

Wiceprezydent Barcikowski wrócił aktual z lustracji Górnego i Dolnego Śląska, gdzie przypisał urządzenie prac Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych. O powołaniu go na stanowisko Generalnego Komisarza głosowania ludowego dowiedział się wiceprezydent Barcikowski po powrocie do Warszawy.

Czy może nam obywatel prezydent udzielić kilku informacji związanych z przygotowaniem do przeprowadzenia głosowania ludowego?

Przygotowania są już rozpoczęte. W niedziele otwarty został kilkudniowy kurs instruktorów, którzy będą przeprowadzali akcje przygotowawcze w terenie. W najbliższym czasie utworzy się jeszcze dwa kursy obejmujące kilkaset kandydatów. Kandydatów na kursy powołują Wojewódzkie Rady Narodowe. W ten sposób będziemy mogli w krótkim czasie wystać w teren odpowiednio specjalnie przeszkoleni siły instruktorskie,

co jest bardzo ważne z uwagi na to, że Rady Narodowe nie wszędzie jeszcze należycie funkcjonują. W najbliższych dniach ukaza się dwa komentarze do ustawy o głosowaniu ludowym, opracowane przez pracowników, które będą mogły służyć jako instrukcje dla czynników przeprowadzających głosowanie i dla głosujących. Ordyncja głosowania ludowego jest zresztą całkiem prosta. Jedyną trudnością stanowi może konieczność tworzenia wielkiej ilości komisji, ze względu na to, że obwody obejmować mają około 3 tysięcy mieszkańców. Aby przyspieszyć prace przygotowawcze wyjadą niebawem w teren by samemu tych spraw dopatrzeć.

W jaki sposób dokonany zostanie podział na okręgi i obwody?

Amerykański Minister Skarbu o pożyczce dla Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON (PAP). Amerykański minister skarbu Fred Vinson pierwszy zabrał głos, gdy Komisja Bankowa i walutowa Izby Reprezentantów rozpoczęła obrady w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii.

Vinson oświadczył, że jeśli pożyczka, która została zaakceptowana przez Senat, zostanie odrzucona przez Izbę Reprezentantów, będzie to „ciąsem” dla interesów amerykańskich, z dziełem Vinsona, będzie to oznaczało, że egipska i indyjska bawelna zastąpi bawełnę amerykańską, tyton z Rodajii i Środkowego Wschodu zastąpi tyton amerykański, brytyjskie automobile i maszyny zastąpią maszyny i auta amerykańskie. Polowa rynków zbytu zostanie narażona na poważne niebezpieczeństwo w konkurencji z produktami państw, należących do bloku sterylizowanego. Nie ulega wątpliwości odnosił się przychylnie do tego programu. O wysiłku Wielkiej Brytanii podczas wojny Vinson oświadczył: „Jej życie i nasze wisiało na włosku”.

Oświadczenie Premiera Azerbejdżanu

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Teheranu, demokratyczny premier Azerbejdżanu Piszewari w przemówieniu, wygłoszonym przez radio w Tabrisie, oświadczył, iż zakomunikował premierowi irańskiemu Ghavam Es Sultana, że „nie mamy zamiaru oddać się do rąk Brysu po zerwaniu rokowań z Ghavam Es Sultana w Teheranie, dodaliśmy, że przegaliśmy rząd konstytucyjnego dla Iranu, a wówczas Azerbejdżan rozwiąże parlament i nie będzie żądał samostanowienia”.

Następnie Piszewari ożwiadczył: „Wiemy, że wielu żandarmerów i żołnierzy zgromadzono na granicy Azerbejdżanu, lecz nie będziemy walczyć, o ile nie będą czynione usiłowania wkroczenia do naszego kraju”.

Ghavam Es Sultana oświadczył mu, że wszystkie te trudności zostaną usunięte, gdy zostanie wybrany nowy parlament irański — kontynuował Piszewari, dodając: „demokraci doszli do władzy w ubiegłym roku i oświadczyli na początku, że nie dążymy do całkowitej niezależności. Stwierdzyliśmy natomiast, że chcemy czegoś w rodzaju samostanowienia i zakomunikowaliśmy Teheranowi, że pragniemy aby rząd centralny rządził Iranem demokratycznie. Rząd Teherański starał się udzielić nam nasze wysiłki przemocą. Opracowaliśmy

odpowiednie projekty sami dla siebie. W ciągu 5 miesięcy osiągnęliśmy wszystko. Nie pragniemy od rządu teherańskiego niczego za wyjątkiem wolności”. . . . Piszewari przyjął zaproszenie premiera irańskiego do przybycia do Teheranu w celu odbycia rokowań, „póntwarz Azerbejdżan przegali, by panował w kraju spokój”. Na lotnisku w Teheranie stłyszal on, jak wielki tłum wołał: „dajcie nam wolność — żyjemy dotychczas pod tyranią rządu centralnego”.

Radio Tabras podało następnie tekst rezolucji, przyjętej jednomyślnie przez parlament azerbejdżński, domagającej się wolności, w rezolucji tej stwierdzono: „oceniemy wysiłki, czynione przez

delegatów Azerbejdżanu i Teheranu, a specjalnie wysiłki Ghavam Es Sultana i bohatereskie czyny ludności Azerbejdżanu w dążeniu do wolności.

Zwróciliśmy się spokojnie do rządu z prośbą o zaakceptowanie propozycji naszego drogiego przywódcy, jednakże wyniki są niezadowolające. Azerbejdżan pragnie zachować wolność w jace. Niezależnego państwa irańskiego. Obecnie stwierdzamy z naciskiem, iż jeśli rząd teherański zaprzemnie władzę nad pod jarzmo elementów reakcyjnych, nie uda mu się to. Naród Azerbejdżanski zjednoczy się i będzie niezłomnie odcierać mu prawowitą wolność. Niech żyje naród azerbejdżanski i demokracja”.

„WOJSKO PODZIEMNE 1939-1945”

już jutro

rozpoczynamy druk pracy historycznej Jana F. Górskiego pod tym tytułem

roku nie naprawimy tego, co jest naszą kłeską społeczną odziedziczoną po wrogu.

Ala na nasze pokolenie spada historyczna odpowiedzialność za „jutro” naszego kraju, za głosy ludu, dla którego budujemy i dla którego walczymy.

Dla dobra tego „jutra” dziś musimy być twardzi, musimy czasem w naszej polityce wewnętrznej być niepopularni, jak twarda i nieubłagana musi być każda rewolucja społeczna, która chce stworzyć mocne podwaliny przyszłego społeczeństwa.

J. Tarnopolski

Telegramy

PREMIER GIRAL PRZED KOMISJĄ RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (SAP). Przybyły do Nowego Jorku Jose Giral premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, na emigracji, ma złożyć Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawozdanie na 350 stronach, zawierające 21 dokumentów, dla wykazania, że rząd gen. Franco zagraża pokojowi świata.

Rada Bezpieczeństwa zbiera się w dniu 13 maja o godz. 19.00. Jak przypuszczają w kołach republikańsko-hiszpańskich, Giral ma zamiar oświadczyć na specjalnej Komisji Rady Bezpieczeństwa, że jeżeli Rada nie wystąpi przeciwko gen. Franco, to może wyniknąć drugo wojna domowa w Hiszpanii.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PARTII SOCIALISTYCZNYCH

W Anglii, w Clacton On Sea odbędzie się wkrótce międzynarodowy zjazd partii socjalistycznych. Wzięmie w nim udział 14 brytyjskich ministrów. Przybędą delegaci z następujących krajów: Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii, Polski, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Włoch, Szwajcarii. Przyjadą również delegaci partii pracy z dominiów brytyjskich.

ISLANDIA NIE CHCE BAZ AMERYKAŃSKICH

Islandia przeciwdziała się kategorycznie zadaniam amerykańskim udzielenia zezwolenia na utrzymywanie stałych baz wojskowych w Islandii, uważając, iż jest to zamach na jej niezależność. Na zgromadzeniach ludowych zostały ogłoszone protesty przeciwko okupacji Islandii przez Stany Zjednoczone oraz żądanie wycofania wojsk amerykańskich.

NOWY DELEGAT FRANCUSKI W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). Były przywódca francuskiego ruchu podziemnego Parodi, z rądy podczas okupacji pod pseudonimem „Monieur” został mianowany delegatem Francji do Rady Bezpieczeństwa ONZ zamiast dotychczasowego delegata Bonnet. Parodi był ministrem pracy we francuskim Rządzie tymczasowym, następnie zaś ambasadorem w Rzymie.

NOWOZELANDZKIE NARZECZONE ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH PISZA DO PANI ROOSEVELT

AUCKLAND (SAP) — 60 narzeczonych żołnierzy amerykańskich, nie otrzymujących prawa wjazdu do Stanów Zjednoczonych, wydosłowało listy zbiorowe do pani Eleonory Roosevelt, prezydenta Trumana i Stowarzyszenia Weteranów Wojennych z prośbą o pomoc w umożliwieniu im wjazdu do U. S. A.

Niektóre z obywateli Nowej Zelandii już ponad dwa lata oczekują na wyjazd do Ameryki.

SPRAWA PALESTYNY

WASZYNGTON (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych USA, Dean Acheson złożył oświadczenie, w którym zapewnił, że przed powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie wprowadzenia w życie zaleceń anglo-amerykańskiej Komisji do Spraw Palestyny, zostaną wysłuchani zarówno przedstawiciele Żydów jak i Arabów.

AUSTRIA CHCE MIEĆ SWOJĄ ARMIE

WIENIA (PAP). Prezydent austriacki dr Renner udzielił wywiadu, w którym powiedział m. in.: „Austria nie jest w tej chwili pełnym swego domu i dla dobra nie tylko Austrii, ale i całej Europy potrzeba, abyśmy sprzymierzeni zaufali Austriakom i znieśli system czterech okupacji. Wystarczy, że administracja austriacka podda się kontroli sprzymierzonych.”

W układzie w Saint Germain przewidywano, że Austria może mieć około 30.000 armii, aby brzo strzec swojego pogranicza. Po wycofaniu się wojsk sprzymierzonych wystarczyłoby podobna ilość żołnierzy, lekko uzbrojonych, dla strażnicy granic austriackich i utrzymania na nich porządku. Austria nigdy nie będzie i nie ma zamiaru stwarzać wielkiej sily zbrojnej, gdyż zdaje sobie sprawę, że nie istnieje tylko w wojnie Europy wśród szanujących wolność sąsiadów.

ROZRUCHY W MADRYCIE

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Madrytu, iż w centrum miasta doszło do strzelaniny między policjantami i grupą uzbrojonych członków hiszpańskiego ruchu oporu. 4 osoby zabite, 15 odniosło rany.

OGRODZENIE ŻYCIA PRĄDU W NOWYM JORKU

NOWY JORK (PAP). Burmistrz Nowego Jorku William Odwyer wydał we czwartek zarządzenie, nakazujące ograniczenie zużycia prądu elektrycznego ze względu na brak węgla, spowodowany trwającym 40 dni strajkiem 400 tysięcy górników amerykańskich.

Rozporządzenie, które weszło natychmiast w życie, dotyczy reklam świetlnych w nocy i ograniczenia zużycia prądu w gmachach publicznych do minimum.

USUNIĘCIE SZEFA BERLIŃSKIEJ POLICJI KRYMINALNEJ

BERLIN (PAP). Jak donosi amerykańska agencja prasowa w Niemczech, szef berlińskiej komisji kryminalnej Lueck został zwolniony ze stanowiska przez władze sojusznicze, ponieważ zataił fakt, że przed obliczeniem (tego stanowiska służył w tajnej niemieckiej policji połowej (GP), która była wojskowym odgałęzieniem gestapo).

Kalendarz czynności głosowania ludowego

Warszawa (PAP). Generalny Komisarz Głosowania Ludowego podaje do powszechnych wiadomości następujący kalendarz czynności głosowania ludowego:

1. Nie później, niż 20 maja — Wojewódzkie Rady Narodowe oraz Rady Narodowe miast Warszawy i Łodzi zgłaszają Generalnemu Komisarzowi kandydatów na przewodniczących okręgowych komisji oraz powołują każdą z 3 członków teże komisji przed upływem tego terminu Generalny Komisarz powołuje przewodniczących okręgowych komisji, a wojewodowie w Warszawie i Łodzi — prezydenci miast delegują po 1 członku do ośnośnej komisji okręgowej.
2. Nie później, niż 27 maja — przewodniczący okręgowej komisji powołuje przewodniczących komisji obwodowych, wchodzących w skład danego okręgu.
3. Nie później, niż 30 maja — Powiatowe Rady Narodowe, wzgl. Rady Narodowe miast wydzielenych, powołują po trzech członków komisji obwodowej, władze administracji ogólnej i instancji delegują do komisji po 1 członku.

4. Do dnia 30 maja — zarządy miejskie lub gminne sporządzą oddzielnie dla każdego obwodu głosowania w 3-eh egzemplarzach spisy osób, uprawnionych do głosowania, wyciągając każdego uprawnionego do spisu w tym obwodzie, w którym zamieszkał w dniu ogłoszenia ustawy, zaś repatriantów, którzy również po tym terminie zmienili miejsce zamieszkania, na ich żądanie do dodatkowego spisu uprawnionych do głosowania w tym obwodzie, w którym zamieszkał nie później, niż 20 czerwca 1946 r.
5. Nie później, niż 1 czerwca — zarządy miejskie, lub gminne przesyła spisy osób uprawnionych do głosowania przewodniczącym obwodowych komisji w 2 egzemplarzach oraz przewodniczącemu okręgowej komisji w 1 egzemplarzu.
6. Nie później, niż 1 czerwca — prezydya powiatowych, a w miastach wydziałowych i Miejskie Rady Narodowych — ogłaszają we wszystkich gminach (obwodach miejskich) za pomocą plakatów o podziale powiatu (miasta) na obwody głosowania z jednoczesnym wskazaniem biura i godzin urzędowania obwodowych komisji.

wych komisji, lokalów głosowania, terminów i miejsca wylosowania spisów osób uprawnionych do głosowania oraz wnoszenia reklamacji, zażaleń i sprzeciwów.

7. Od 3 czerwca do 9 czerwca włącznie — należy wykładac codziennie przez 5 godzin w biurze obwodowym komisji spisy osób uprawnionych do głosowania.
8. Do dnia 15 czerwca — przewodniczący obwodowej komisji przesyła zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwu przewodniczącemu okręgowej komisji.
9. Do dnia 20 czerwca — przewodniczący okręgowej komisji rozporna otrzymane zażalenia i sprzeciwu oraz nakaze obwodowym komisjom ewentualne wprowadzenie zmian do spisów osób uprawnionych do głosowania.
10. Nie później, niż 22 czerwca — obwodowa komisja — po ewentualnym uprzednim wprowadzeniu do spisu zmian, zarządzonych przez przewodniczącego okręgowej komisji — ustala ostatecznie spisy osób, uprawnionych do głosowania.
11. Nie później, niż 22 czerwca — zarządy miejskie lub gminne przesyła sporządzone oddzielnie dla każdego obwodu głosowania spisy dodatkowe — przewodniczącym obwodowych komisji w 2 egzemplarzach oraz przewodniczącemu okręgowej komisji — w 1 egzemplarzu.
12. 29 czerwca — należy wyłożyć w biurze obwodowej komisji do publicznego przeglądu przez 5 godzin spisy ostatecznie ustalone spisy osób uprawnionych do głosowania oraz spisy dodatkowe.
13. 30 czerwca — głosowanie ludowe oraz ustalenie wyniku głosowania w obwodzie.
14. 3 lipca — ustalenie wyniku głosowania w okręgu.

GENERALNY KOMISARZ GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Utworzenie Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Warszawa (PAP). W dniu 10 maja br. Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchwaliło wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Zdrówia w sprawie utworzenia międzyministerialnej Centralnej Komisji Bezpieczeństwa i higieny pracy. Do zadań nowopowstałej komisji należy inicjatywa,

planowanie, organizacja i koordynacja akcji bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce. We wszystkich centralnych Zarządkach Przemysłu i wszystkich ośrodkach centralnych, podległych innym ministerstwom, powołane zostaną celem zorganizowania zadań centralnej komisji - komisje bezpieczeństwa i higieny pracy oraz we wszystkich zakładach koła bezpieczeństwa i higieny pracy.

Obrazy Zarządu Głównego Związku Górników w Polsce

Katowice (PAP). W Katowicach odbyły się dwudniowe obrady plenum Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników, na których byli obecni również przewodniczący Oddziałów Związku ze wszystkich ośrodków górniczych Polski. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności omówiono zagrożenia obierające żywo górników polskich oraz podjęto szereg ważnych uchwał. Zwrocono m. in. uwagę na potrzebę głębszego uświadomienia robotników o znaczeniu i roli, jakie mają do spełnienia Ra-

dy Zakładowe na terenie poszczególnych zakładów pracy.

W związku z tym Zarząd Gł. Centr. Związku Zaw. Górników rozpoczął szkolenie członków Rad Zakładowych, które przeprowadzone zostanie w porozumieniu z kierownictwem przemysłu węglowego. Na kursie, trwającym od 3-4 dni, członkowie Rad Zakładowych zapoznają się z zadaniami Związków Zawodowych, organizację pracy, ubezpieczeniami, bezpieczeństwem pracy itp. Jednocześnie powstała myśl powołania przez robotników zatrudnionych w

kopalnicach węglu zaufania, niezależnie od funkcjonujących Rad Zakładowych. Mówiwo zaufania byłą hasłkami między poszczególnymi robotnikami a Radą Zakładową.

Akcja wyboru mitów zaufania, zgodnie z uchwałą plenum Zarządu Gł. Związku Górników, ma być zakończona do 15 czerwca br.

Wobec wzmocnionej akcji elementów reakcyjnych plenum Zarządu Głównego postanowiło zwrócić się do Wydziałów Zawodowych i Robotniczych, by przystąpiły do zakolekcja działaczy politycznych w kopalnianych kołach partyjnych.

W uchwałonej jednogłośnie rezolucji Zarządu Głównego górników ostro potępiono próby niektórych kół zagranicznej reakcji kwestionowania naszych granic na Zachodzie.

W związku ze zbliżającym się terminem referendum ludowego — górnicy stwierdzili, że na wszelkie pytania dadzą odpowiedź „tak”.

W dziedzinie akcji kulturalno-oświatowej postanowiono powiększyć kadry oświatowców.

Wobec wzrostu liczby członków Związku do 180.000 postanowiono powiększyć Prezydium o Wydział Wykonawczy Związku o dwie osoby. W związku z tym powołano do Prezydium ob. Włodzimierza Kozłowskiego i Czerwińskiego. Posa tym górnicy postanowili z funduszy zwiazkowych przekazać 100.000 zł. na odbudowę Warszawy.

Sprawy Ziemi Odzyskanych na komisjach KRN

Warszawa (ZAP). Stosunki na Ziemiach Odzyskanych z dnia na dzień ulegają normalizacji. Wszystkie dziedziny życia kolejno zostają ujęte w odpowiednie normy prawne. Trochę jak najrychlejszą stabilizację warunków życia na tych terenach znajduje wyraz również w obradach komisji poseelskich Krajowej Rady Narodowej.

Obecnie Komisja Morska i Handlu Zagranicznego opracowuje w porozumieniu z Mini-

sterstwem Żegluga i Handlu projekt ustawy o odsiedwieniu rybaków morskich. Ta sama Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą Rad, aby fundusze własne przedsiębiorstw żeglugowych nie mogły być użyte na inne cele, jak tylko na rozbudowę floty handlowej.

Komisja Spraw Zagranicznych zwróciła się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o przygotowanie odpowiednich materiałów w sprawie zagrożenia Odry jako granicy zachodniej Polski.

Dostawy węgla polskiego do Francji

Warszawa (PAP). W związku z pobytom w Polsce przedstawicieli francuskiego przemysłu węgłowego komunikacji oraz innych resortów gospodarczych, zainteresowanych w wywozie polskiego węgla na rynek francuski-odwiadyujemy się następującymi szczegółów:

W rezultacie przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami Francji zawarte zostało tymczasowe porozumienie, na mocy którego Polska podjęła się dostarczyć Francji pewnych ilości węgla w okresie dwunastumiesięcznym, t. zn. w miesiącach maju i czerwcu br. Dostawy te na maj przewidują eksport 96.000 ton węgla,

podczas gdy zasadniczy kontyngent na czerwiec będzie większy.

Transport tego węgla do Francji odbędzie się przeważnie koleją a częściowo drogą morską, przemień ustalone zostało, że Francja dostarczy w tym celu odpowiedniej ilości wagonów oraz tonaż okrętowego. W tym celu wspomniane porozumienie węglowe jest przedwstępne do mających się o odbyć niebawem rokowań o zawarcie umowy handlowej normulic]e całością stosunków gospodarczych polsko-francuskich. Należy zaznaczyć, że wymienione dostawy węgla noszą charakter awansu na poczet przyszłej umowy handlowej, Polska bowiem, rozumiejąc w całej pełni trudności gospodarcze z jakimi się obecnie Francja, cierpiąca w pierwszym rzędzie na brak węgla, pragnęła w przyjaznej formie poprosić o doradzą pomocą swej tradycyjnej sojusznicze.

Dywerycja niemiecka

OLSZTYN (ZAP). W tych dniach w rejonie Czerwoni miała miejsce katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pogięła za sobą ofiar w ludziach. Powodem katastrofy był wybuch wymienionych pod torami Niemiec, który spowodował wywołanie pożaru i przerwy w ruchu na okres paru godzin. Za pociągami towarowymi podążał

pociąg osobowy, który jednakowoż w porę zatrzymał.

Wszelkie dane wskazują, że sprawcami zaminowania toru są dywersanci niemieccy. Władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą energiczne śledztwo.

Znieście okupację a będziemy demokracją

LIPSK (ZAP). Z okazji Targów Lipskich odbył się meeting polityczny, zorganizowany przez partię bloku demokratycznego, SED, CDU LPD i socjalistyczną partię jednolitych Niemiec, chrześcijańską demokrację i liberalną demokrację. Z ramienia wymienionych partii przemawiali Wilhelm Pieck, dotychczasowy przywódca komunistów, Jakob Kaiser, dr. Kuelitz i Otto Grothwohl, dotychczasowy leader socjal-demokratów. Przemieniom mówów nacechowane były całkowitą zgodnością, że:

1. Niemcy muszą stanowić niepodzielny i jednolity organizm gospodarczy i państwowy.
2. „Niemcy umrą i zginą, jeśli nie będzie jednolitego gospodarstwa”. Nikt, kto w naszym kraju pracuje, nie może zaprzeczyć tęsknocie całego narodu do jednolitości.
- „Jedność gospodarstwa i jedność kulturalna — poprzez granice okupacyjne i granice kraju jest naszym celem”.

Aby Niemcy stać się mogły państwem demokratycznym, muszą otrzymać pomoc i poparcie państw okupacyjnych.

„Jedność, której żądamy, oraz fakt, że socjalistyczna Partia Jedności jest partią narodową, nie oznacza, że ograniczamy do dwójki politycznej partii. Socjal-demokraci oraz partia CDU mają mieć w życiu naszego narodu swoje wielkie miejsce.

„Dajcie nam prawdziwą demokrację, im prędzej nam ją dacie, tym pewniej jest, że nie będzie w Niemczech dyktatura.”

„Chcemy Niemcy na nowo wychować w interesie całego świata.

„Jeśli nam mówią, że naród niemiecki nie jest politycznie dojrzały to wołamy: Pomóżcie nam taką dojrzałość osiągnąć, osiągnąć demokrację. Słowa gen. Kotikowa, wypowiedziane w dniu parady zwycięstwa o pomocy sprzymierzonych dla stworzenia demokracji w Niemczech, przyjmujemy z wdzięcznością. Tak jednak, jak kąpiel nog nie jest kąpielą, tak i demokracja, nam dawana, jest demokracją karłowatą.”

3. Zagłębie Ruhry, Nadrenia i Saara muszą pozostać w obrębie Rzeszy; „Największą troską napawa Niemcy kwestia wschodnich i zachodnich granic „Rzeszy”. Niech sprzymierzeni przy rozpatrywaniu tych spraw uwzględniają (!) interesy polityczne i gospodarcze Niemiec, jeśli istotnie zależy im na zbudowaniu demokratycznych Niemiec i zorganizowaniu pokoju świata.

Nawiązując do zgromadzenia, odbytego w Zagłębiu Saary przez zwolenników przyłączenia tego Zagłębia do Francji, Kaiser powiada: „Nieznani ludzie zwolnili wzoraj zgromadzenie, którego celem było odłączenie Saary od Niemiec. Wierzę w wierność ludu Zagłębia!”

„Jedno jest pewne — wszystko, co niemców łączy, jest i wiele silniejsze od tego, co ich dzieli.”

4. Dla utrwalenia demokracji w Niemczech

rządzić konieczną jest jak najszybsze znielenie okupacji;

„Uchwały powzięte przez zwycięzców w Poznaniu, gwarantują Niemcom jedność gospodarczą i polityczną.”

„Zapewniono nam jedność gospodarstwa Niemiec i zapewniono nam rząd demokracji. Czekamy na spełnienie obietnic. Jesteśmy gotowi władzę centralną wziąć w swoje ręce.”

„Rozbijanie Niemiec na poszczególne państwa jest sprzeczne z postanowieniami poczdamskimi i Niemcy wierzą, że państwa okupacyjne dotrzymają swoich zobowiązań.”

„Im dłużej trwać będzie okupacja, tym dłużej trwać będzie demokracja Niemiec.”

Coraz jasniej i wyraźniej konkretują się polityka dzisiejszych przywódców niemieckich. Za wychowanie narodu w duchu demokratycznym, za zerwanie z hitlerowską przeszłością — żąda się zapłaty.

Do powyższego sprawozdania trzeba jeszcze dodać, że przemieniom wszystkich nowych wędzów w tonie i w odczynie, jaki wywołały na sali, żywo przypominały dawne „Volksversammlung”, a huraganowym oklaskom, które towarzyszyły wszystkim wypowiedziom, domagającym się jednolitości, znielenia granic okupacyjnych, centralnego rządu, a zwłaszcza powiedzeniu, że to, co Niemcy łączy, jest silniejsze ponad wszystko, co ich dzieli, brakowało tylko zakolekcja okrzykiem „Sieć heil!”

Faszyzm, feudalizm i Anders

Przed kilku dniami powrócił z Włoch do Warszawy poseł tow. Stanisław Dobrowolski — przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej na Międzynarodowym Kongresie Socjalistów w Rzymie.

SAP zwróciła się do tow. posła z prośbą o podzielenie się wrażeniami z podróży.

Każdego przyjeżdżającego z Polski do Włoch uderza ogromna dysproporcja stopy życiowej pomiędzy klasą posiadającą a ludźmi pracy — mówi tow. Poseł. — Przyczyną względnie dobrobytu włoskiego jest mniej dokładne grabieżenie kraju przez Niemców, w porównaniu z Polską, Związkiem Radzieckim, Francją lub Jugoslawią. Po drugie pomoc Anglosasów, celem zaskarżenie sympatii narodu włoskiego, powodem dostawy UNRRA, oraz 500-milionowy kredyt Stanów Zjednoczonych (wobec 90 milionów dla Polski) przyczyniły się do zażegnania głodu.

— Jaka jest obecna sytuacja przemysłu włoskiego?

— Przemysł pracuje na małych obrotach. Brak surowca i paliwa powoduje wielkie bezrobocie. Problem emigracji ludności jest wciąż aktualny. Francja, Belgia, a ostatnio Czechosłowacja, zatrudniłyby poważne kontyngenty robotników włoskich.

— Jakże są ostągnięcia polityczno-społeczne powojennych Włoch?

— My, Polacy, możemy być dumni z naszych osiągnięć, w porównaniu do Włoch. Dzieje się nie chodzi tu tylko o fakt istnienia ustroju monarchistycznego; Watykan próbuje wrzucić się w sprawy światkie przez księży i zakonników (samych zakonników jest 400 tys.). Prócz tego istnieje nienaruszony ustrój kapitalistyczny- no-feudalny. W rolnictwie panuje feudalny system dzierżawy, gdzie pan, siedzący w mieście, w pięknym pałacu, otrzymuje 50 procent zbiorów od swego dzierżawcy, 6-ciu procentów w urzędowaniu, a fałszywie nie został usunięty z powierzchni życia publicznego. Sekretarz generalny włoskiej Partii Socjalistycznej, tow. Nenni, stwierdził, jako przewodniczący do czystki w administracji, że akcja zakładała się zupełnym fiaskiem, że jest uprawniony przez Alleanzów do wymierzania kar nie wyższych, jak zawieszanie na przeciąg 6-ciu miesięcy w urzędowaniu, będące w istocie płatnym urlopem.

— Jak przedstawia się faktycznie okupacja Włoch?

— Rzeczywistym okupantem Włoch jest dzisiaj Anders. Na ulicach Rzymu, Bolonii, czy Florencji widać się więcej żołnierzy tzw. Il-go Korpusu, niż wszystkich innych wojskowych łącznie.

— Jaki jest stosunek ludności włoskiej do tych Włoch?

— Naród włoski w swej większości, nienawidząc Niemców, z widzącością traktował początkowo żołnierza polskiego. Obecnie, poza eskrajnymi monarchistami i faszystowskimi grupkami i partiami, jak np. Partia Starogiego Człowieka, która walczy w Andersie swego obrońcę, wszyscy chcą jak najszybciej uwolnienia z tej „opieki”. Interwencja w wewnętrzne życie włoskich stronnictw ze strony Andersa objawia się w jak najokrutniejszej formie, jak np. w napadach na lokale partyjne stronnictw lewicowych oraz wyprawach na teren dogosławidliwych oraz wyprowadzanie ich z ich siedzib. Wprawdzie ostatek tych napadów jest znaczenie większe, zawiązywać do można interwencji Beviina. Klika Andersa składa się z samczyjnych, doświadczonych dwójkarzy z osławionymi paszkulantami z IKC na czele.

— Jak przedstawia się sprawa powrotu tych Włoch do kraju?

— Propaganda Rubłw wraz z andersowską żandarią odrywa przemocą żołnierza od kraju. Zjawienie się wojskowego z Il-go Korpusu w naszej ambasadzie to bohaterstwo, że którego grzebię wizerunku. List do kraju lub podjęcie listu, czy nawet grozi karnym przeniesieniem.

— Ktawiana propagandę najlepiej zobrazuje list z dnia 10.IV. rb., jaki otrzymał nasz ambasador, prof. Kot. W liście tym napisano m. in.:

„Jestem żołnierzem II Korpusu i bardzo, bardzo pragnę wrócić do domu, do rodziny, o której losie nie nie wiem od sześciu lat. Nie myślę nawet o tym, abym mógł być wobec władz naszych w kraju nieljalnym, owszem, chciałabym pracować, ile mi siły na to pozwoli. Ale jednak, jak nam tu tłumaczy oświadczenie Rządu Polskiego, nie możemy nasz jest niemożliwy dlatego, że automatycznie każdy powracający żołnierz podlega oskarzeniu o „zdradę stanu”.

Nasi instruktorzy twierdzą, że wszyscy żołnierze, którzy wyjechali do Polski, prze-

bywają w obozach koncentracyjnych lub na wygnaniu w Syberii. Kiedy jęśli tak jest, jak mogę wrócić i za grzechy nieopamiętane, być sądzonym i karany? Za pracę i śmierć: telne trudności, walkę, tęsknotę za Ojczyzną, by powieszonym lub gnit w więzieniu jako zbrodniarz, to już lepiej zdecydować na obczyźnie, niż cudzym plotom.

Panie Ambasadorze, bardzo proszę o wyjaśnienie, czy naprawdę wyrok sądy podległych dalej są wykonywane? Kto posiada i za co oskarżeniu o zdradę stanu? Czy naprawdę trzeba siedzieć w więzieniu, czy obozie do wyroku skazującego, przezwinnającego przez sąd lub komisję habilitacyjną?

Barzo, bardzo Pana Ambassadorsa proszę o objaśnienie. Jeśli naprawdę taki los nas czeka, to proszę prośbę moją zostawić bez odpowiedzi. Panie Ambasadorze, bardzo przepraszam, że nie podaję swego adresu wojskowego, a to ze względu zrozumiałych”.

Jak widzimy, rzetelne oświadczenie naszego Rządu zostało kamiliwie przekształcone w celu odstraszania żołnierzy od powrotu do kraju. Podczas działań wojennych rozpoczęto mobilizację wojsk armii niemieckiej, składającej się z Polaków z ziem zachodnich, przezwinnającego do Niemców, którzy dzisiaj stanowią 50 pr. Korpusu. Wśród tych ostatnich panuje obawa sądów i kar w Polsce, podsycona przez agitatorów Andersa.

Delegacja Wszelchłowskińskiego Komitetu z Moskwy zwiedza Polskę

WARSAWA (SAP) — Od kilku dni bawi w Polsce delegacja Wszelchłowskińskiego Komitetu w Moskwy, która wraz z delegacją Ambasady Polskiej i Związku Patriotów Polskich w ZSRR przywoziła na dzień świąt Zwycięstwa urnę z ziemią nasiąknięą krwi naszych bohaterów Kościuszkowców pod Lenino.

Delegacja ta po święcie Zwycięstwa, na zaproszenie Komitetu Słowińskiego w Polsce, pozostała na pewien czas w kraju, celem zapoznania się z pracą Polskiego Komitetu Słowińskiego, pracą Powarzystw Przejści Polko-Radzieckiej oraz z życiem i kulturą polską.

Pierwszego dnia pobytu w Polsce delegacja była przyjęta przez Marszałka Związkijskiego. Następnego dnia delegacja zwiedziła miasto. Ogniste wrażenie wywarły na niej ruiny miasta, a szczególnie Ghetto, po którym oprowadził delegację tow. red. Butlow.

Po złożeniu wizyt u min. Modzelewskiego i w Komitecie Słowińskim, delegacja wyjechała do Łodzi. Przewidziany jest też wyjazd delegacji do Katowice i Krakowa.

W skład delegacji Komitetu wchodził gen. lej. Suchomlin, płk. Moczolow oraz prof. akademik Żebrak, członkowie Prezydium Wszelchłowskińskiego Komitetu w ZSRR. Nacz. przedstawicieli przeprowadził rozmowę z gen. Suchomlinem, członkiem członkiem delegacji.

Gen. Suchomlin, strojny, wesole, uśmiechnięty umiętno, opowiada o sobie, o swej pracy, o wojnie, o polskich żołnierzach, o swych pierwszych wrażeniach z pobytu w kraju.

Gen. Aleksy Suchomlin liczy sobie zaledwie 45 lat. Przed wstąpieniem do wojska był ślusarzem w warsztatach kolejowych w Irkuńku. Jako rewolucjonista, socjal-demokrata, w 1918

AKCJA PRZECIWIĘ DYWERSANTOM UKRAIŃSKIM w województwie rzeszowskim

KRAKÓW (SAP). Dnia 10 brn. banda ukraińska spod znaku UPA napadła w okolicy Bandyki zamordowała 4 mieszkańców, podpaliła wieś i uprowadziła bydło. W czasie zamieszania jeden z mieszkańców wsi Józef Krypiuk zdołał uciec i dostał się na rowerze do oddalonego o 7 km. Balingrodu, gdzie przebywała jednostka operacyjna Wojska Polskiego. Dzięki natychmiast zorganizowanemu ochotniczo patrolowi patrolowi, udało się odzyskać bandę, która została rozbrojona i okrzyki. W wyniku walki nocnej zabito 12 rezerwistów z Żelazna jeńców wynika, że rozbito bandę Walyka, która rekrutowała się wyłącznie z byłych żołnierzy armii Włosa. Ujęci bandyci zostaną przekazani sądom polowym.

„Humanite” o dostawach węgla polskiego do Francji

„Humanite” zamieszcza artykuł zatytułowany „Co dzisiaj 100 t. węgla polskiego dla Francji”, w którym po podaniu wiadomości o podpisaniu układu węglowego dziennik pisze: „W ten sposób po zbożu z ZSRR, który pozwolił zapobiec zamknięciu piekarni, przybywa węgla polski, aby wypełnić piec naszych fabryk”. Pismo podkreśla, że węgla polski znacznie przyczynił się akurat w momencie, gdy tempo dostaw z USA zmniejszyło się wskutek strajków górniczych. Przywołując, że już w lipcu roku ubiegłego Thorez domagał się przywrócenia stosunków handlowych z Polską, „Humanite” kończy: „Polska demokratyzacja przesyła nam węgla, dlatego więc w tym samym czasie toleruje na naszym terenie terrorystyczne elementy armii Andersa? Dlaczego pozwalacie na publikowanie biuletynów rzekomej agencji PAT, który zawiera stek oszczerstw, przeciwko demokratycznemu rządowi Polski?”.

„Front National” również poświęca tej sprawie artykuł, w którym czytamy: „Przyjaźń Francusko - Polska, który znaczenie podkreślił ostatnio wiceminister Modzelewski, otrzymuje nowe potwierdzenie w dziedzinie najbardziej konkretnej, dzięki podpisaniu układu, przewidującego dostawę węgla polskiego do Francji. Przypomniawszy szczegółnie układ oraz podawszy wiadomości o rozwiązaniu podjętym w sprawie przywrócenia komunikacji i normalnej wymiany handlowej dziennik zaznacza, że został uczyniony pierwszy krok na drodze do podpisania układu handlowego, który pozwoli na uregulowanie sprawy finansowania obrotów i późniejszych dostaw. Pomoc polska — pisze dziennik — jest szczególnie cenna w okresie, gdy brak węgla stanowi jedną z istotnych przeszkód gospodarczych odbudowy naszego kraju”.

Tylko 30% polskiej floty handlowej - pełnowartościowe

WARSAWA (SAP) — Straty, jakie ponosiła nasza flota handlowa w czasie wojny, wyniosła 90.000 BRT. Cyfra ta nie obejmuje wszystkich jednostek zatopionych w czasie operacji wojennej na morzach całego świata.

Przed wojną prowadzona była w naszej marynarce polityka, zmierzająca do unowocześnienia. Dzięki niej, w 1939 roku mieliśmy stosunkowo dużą flotę handlową. W składzie jednostek nie przekraczało 10 lat wieku. Średnie starych statków mieliśmy 23%, pozostałe były już zastarzały, gdyż przekroczyły wiek lat 20-tu.

Nowocześnie tonaż składał się z jednostek zbudowanych według ostatnich wymagań techniki

okrętowej. Posadały one dużą szybkość i były bardzo ekonomiczne w eksploatacji.

Ogólnostanowe dążenia konstruktorów szły w kierunku zastąpienia napędu parowego silnikami spalinalnymi. Zgodnie z tymi dążeniami, we flocie naszej znajdowało się tylko 47% tonażu parowego.

Zaledwie 25% naszych statków uprawiało żegludę nieregularną, większość pracowała na regularnych liniach żegludowych, będąc specjalnie przystosowaną do wysokich wymagań, jakie stawiają przepisy morskie tego typu statkom.

W czasie wojny zatopionych zostało 13 polskich jednostek pełnomorskich. Oprócz tego

Niemcy skradli nam dwie jednostki, pozostawione w Gdyni i Gdańsku, oraz 8 jednostek, których budowa rozpoczęta była na stoczniach krajowych, holenderskich i belgijskich.

Stracony przez nas tonaż uzupełniony został częściowo w czasie wojny statkami seryjnej produkcji amerykańskiej. Wartość eksploatacyjnych jednostek w czasie pokoju zwiększyła się. Są to statki o małej szybkości i udające się tylko do masowych przewozów towarowych. Nie zastępują one utraconych jednostek pasażerskich.

Na skutek powyższych zmian, zarówno ilość, jak i jakość jednostek, posiadanych przez naszą flotę, uległy znacznemu pogorszeniu. Zaledwie 30% obecnego naszego statku można uważać jęko tonaż pełnowartościowy.

Oświadczenie Hoovera po powrocie do Waszyngtonu

Przewodniczący Komitetu Do Walki z Głodem, B. prezydent Hoover, który zwiedził ostatnio państwa zagrożone klęską głodu, oświadczył, że co do najbliższych zbiorów, id w przyszłym sytuacji żywnościowa na świecie będzie lepsza. W sprawozdaniu przed-

stawionym prezydentowi Trumanowi Hoover zakomunikował, że do 30 września przewidywany jest deficyt 3.600 tys. ton pszenicy. Całkowite zapotrzebowanie wyniosło 14.484 tys. ton, zaś dostawy wyniosły w przybliżeniu 10.887 tysięcy ton.

Fakt ten musi znaleźć uwzględnienie przez rząd. Zarząd nasze wojsko i załogę przysłał tymi nami nam przy podziale niemieckiej floty handlowej. Tonaz, przynany nam na drodze reparacji wojennych, winien bezwzględnie składać się z najnowszej jednostek, które swoję wartość mogą odpowiadać wysokiej klasie zatopionych statków polskich.

Wystawa obrazów w Starym Ratuszu

W ramach uroczystości 8 i 9 maja 1946 roku odbyło się otwarcie wystawy obrazów współczesnego malarstwa polskiego w Starym Ratuszu. Po krótkich przemówieniach jednego z najgłośniejszych inicjatorów i twórców tej wystawy, dr. tutajszego wyższej szkoły Sztuk Pięknych, Eugeniusza Gepperta oraz wiceministra Kultury i sztuki Leona Kruczkowskiego, który dokonał ceremonii przecięcia wstęgi, wystawę otworzył. Obaj mówcy podkreślił historyczny moment chwili wkroczenia na teren polskiego Wrocławia polskiej sztuki plastycznej, obejmującej powojenne dzieła wybitnych jej przedstawicieli i podnieśli zasługi instytucji i osób, które do tego się przyczyniły, między innymi dr. Teofila Trzcińskiego, pierwszego inicjatora tej wystawy.

czym malarza, gdy szarmonizowany jest z sąsiednimi płaszczykami barwnymi, gdy wolny jest od krzykliwej jaskrawości, zbyt mocnej ponurłości i zabrudzeń. O dobrym walece w obrazie mówi się, jeżeli jest dobrze nasycenie obrazu barwą i logicznie przeprowadzony rozkład światła i cieni. Dobrze oddany materiał przedstawianego przedmiotu owy jest dobrą fakturą.

Otóż większą część obrazów niewątpliwie odpowiada warunkom dobrego obrazu. Nie zresztą dziwnego: są to dzieła czolowych malarzy najwybitniejszego obecnie w środowisku warszawskim i niejaką widomą głową jest obecny rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, znakomitość europejska (szczególnie wielbi jego malarstwo jeden z najsłynniejszych pisarzy francuskich R. Martin-Lu-Gardi), Eugeniusz E. bisch, Eibisch, podobnie jak charakterystyczne, nadaje im nie takie kolory, jakie wykiwałyby z zasad optyki (jak to robili impresjonści), lecz takie, jakie nakazuje mu dać jego wiza malarcka. Kolory zaś te są oszalałymi pikielami: wspaniałe nury, ciepłe brzozy, a nade wszystko tak dła pierogie charakterystyczne, śliczne, jasne, niemal jaskrawe, błękity, śliczne, organiczne organizmator wystawy udało się zdołać był dła wystawy tylko 1 obraz Eibischa, nie należący do jego najlepszych dzieł i ani w przybliżeniu nie pozwalający na odczucie pożytku kolorystycznej znakomitości malarza. Tym obrazem jest powieszony nad wejściem do przedproża, na murze portretek dziewczynki z kwiatami (nr. 9), zresztą z dużą i piękną płoną

biętną w postaci sukienki tej dziewczynki.

Bliznę okna na tej samej przeprócie wiszą różowate niwielkie formatem, kwiaty profesora Akademii Sztuk Pięknych, Zofii Cybis-Rudkiej (Nr. 49). Cybis-Rudka jest jedną z czolowych kopiciek, czyli członków Komitetu Państwowego, założonego przez B. uczniów Pankiewicza. Kwiaty te stanowią istną ferię kolorów, ślicznie szarmonizowaną w ogólnej różowawo-tętni. Stoją w gamku, przedstawionym płaszczyzną, a przyjemnym szarodętym kolorem, niestety, z nieco rażącym twardym czarnym ornamentem. Drugi obraz tejże malarzyni, niewątpliwie najwybitniejszej z pośród Polek, mających się podła, stanowi pejzaż z jasných kolorach, utrzymany z charakterystycznymi niebiesko-fioletowymi podługimi płaszczyznami pni drzew (nr. 48). Oba te obrazy pochodzą z przed kilku lat. Znowu nie podobna nie wyrazić żalu do organizatorów wystawy, że nie dali żadnego obrazu z obecnej fazy twórczości Cybis-Rudkiej.

Midzsy lewą przedprożką a wejściem zwraca uwagę duży, najbardziej reprezentacyjny obraz profesora Akademii Sztuk Pięknych, Zbigniewa Pronaszki, „Dziewczyna w krynowinie” (nr. 63). Na tle ciepłej ugrowej zasłony stoi dziewczynka, oparta o fotel. Całość o świetnym rysunku, utrzymana jest w kolorach ciepłych, z którymi świetnie szarmonizowane są chłodne tony haftów krynowiny różowe i niebieskie. Obraz ten należy do szczytowych osiągnięć wielkiego malarza. Wzruszenie artystyczne, rzecze ściśle indywidualna, odczuwamy przy tym obrazie najmocniej. Drugim obrazem Pronaszki jest umieszczony po drugiej stronie wejścia martwa natura (nr. 42), przedstawiająca kilka cennyh przedmiotów, ustawionych na czerwonym obrusie na stole żółtej koloru.

Mimo, zdawałooby się, jaskrawych kolorów udaje się Pronaszce z całości obrazu stworzyć obraz kolorystycznie szarmonizowany.

Po ubo stronach wejścia i na przeprócie Eugeniusz Gepperta, dyrektora powstającej właśnie Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Pejzaż (nr. 17) przedstawiający zbieg 4 ulic w Krakowie, jest namalowany w sposób, uwidoczniający dużo powietrza i rannego słońca. Świecące są 2 sylwetki koni, przesuwające się w oddali. Trzy powozki z jędnymi, przemieszczając się w kierunku naszego batalistę (nr. 16, 18, 19) są namalowane pod silnym urokiem Piotra Michalowskiego, którego świętną tradycję malarstwa Geppert wiąże ze współpracownictwem malarstwa polskiego.

Po lewej stronie od wejścia wiszą dwa obrazy Zygmunta Radnickiego, jednego na tle przedproża (nr. 47), drugiego tuż nad nim (nr. 46). Wykwintny rysunek, wyszukane w trudzie koloru, świetna faktura — to cechy malarstwa znakomitego profesora Akademii Sztuk Pięknych, Zygmunta Radnickiego. Ileż filozofii, miękkości ma zielony kapelusz, a gładność wartości gamek w martwej naturze z kwiatami. Nie należy przywrócić do przeszłości perspektywę, są przedstawiane pusa fotela, na którym stoi martwa natura. Druga martwa w odcieniu kropkałowym rozwiązuje ciekawy problem przedmiotu (pedzi) w kloszu szklanym.

Midzsy obrazami Radnickiego i „Dziewczyna w krynowinie” wiszą 2 obrazy Czesława Repeńskiego, prezesa Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie i docenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a zwłaszczą obraz nazwany „Jabłka” (nr. 53), ządamą kłęką poglawdy, jakoby współczesni plastycy układli mocnych wyrazistych barw i dążyli do up

Rodacy w drodze do ukochanej Ojczyzny

Przed zakończeniem repatriacji Polaków w ZSRR (Wywiad z członkiem Prezydium Związku Patriotów Polskich w Moskwie tow. Gustawem Butlowem)

WARSZAWA (SAP) — Przedstawiciel SAP przedstawił do bawiego w Warszawie członka Prezydium Zarządu Głównego Zw. Patriotów Polaków w ZSRR i przedstawiciela CKW PPS przy Zarządzie tow. Butlowa o szóstym wyjeździe stanu repatriacji Polaków w ZSRR.

— **Um Polaków z głębi ZSRR na powrocie do Polski i tu jeszcze ma być repatriowanych? —** zapytujemy tow. Butlowa.

— Do Polski wychało już z głębi ZSRR przeszło 140.000 Polaków. Masowa repatriacja Polaków, którą uzyskali prawo powrotu, ma się już ku końcowi. Według planu Komisji Mieszanej polsko-radzieckiej do spraw opieki i repatriacji, reszta osób, podlegających wyjazdowi, wyjedzie jeszcze w tym miesiącu, lub najdalej w początkach czerwca. A należy dodać, że plany Komisji są wykonywane dokładnie i sprawnie.

— **Czy opcja Polaków, b. obywateli polskich, sąpoytka w jakiegokolwiek trudności?**

— W zasadzie nie. Olbrzymia większość osób, które złożyły podania o opiekę, uzyskała już przychylną decyzję. Pewne trudności wypadło pokonać z powodu braku u szeregu osób dokumentów, stwierdzających przynależność państwa polską do r. 1939. Ale i ta trudność, sądząc, że w najbliższym czasie, gdy Białoruś, Ukraina, Litwa nie podlegają repatriacji do Polski. Będzie wymagany rozstrzygnięcia wypadki małżeństw mieszanych między obywatelami polskimi i radzieckimi.

— **W jakim stanie materialnym powracają Polacy z ZSRR?**

— W całości niezłym. Należy wziąć pod uwagę, iż Związek Radziecki i wszyscy jego obywatele udzielili obywatelom z kraju, którzy wyjeżdżają, drogę opłacił swe zwycięstwo. Opłacił je wielkimi ofiarami w ludziach, wielkimi ofiarami materialnymi swych obywateli. Toteż obywatele polscy, przebywający w ZSRR, sądzą, że radzieckim posiadałoby wojny. Mimo to obecnie, gdy Polacy wracają do kraju, w wielu wypadkach Rząd Radziecki hojnie dopomaga zapracujących w żywność, odzież, bieliznę. Wyższcza dotyczy to dzieci z domów dziecięcych. Główną są pomoc otrzymują repatrianci od Rządu Polskiego, który za pośrednictwem Związku Patriotów Polskich i je-

go Wydziału Opieki Społecznej, znajdującego się pod kierownictwem tow. Kuczyńskiej, rozdziela zasiłki pieniężne, żywność, materiały bielizniane i w miarę możliwości odzież i ubiwo. Na ten cel zużyto już przeszło 1.000 ton różnych towarów w wotko 5 milionów rubli.

— **Jaki jest skład społeczny powracających?**

Większość Polaków, powracających do kraju, to rolnicy, którzy dotychczas osiedli się na roli na Ziemiach Zachodnich. Część inteligencji znajduje zatrudnienie również na Ziemiach Zachodnich. Duża też część ludności żydowskiej doznała w okresie wojny przeobrażeń społecznych, produktywizowała się, nauczyła się pracy w fabrykach, kopalniach, hutach i po powrocie do kraju znajduje zatrudnienie w przemyśle i górnictwie w Polsce.

— **Jakie są nastroje wśród repatriantów?**

— Jest to dobre. Pęknięta za krajem, są swymi rodzinami obdoby pomocy krajowej w jego odbudowie, głęboki patriotyzm, zdecydowanie budowy nowego, demokratycznego życia w Polsce — oto z tych powracając nasi rodacy do kraju.

— **Jak się ujawniały w pracy społecznej sojalności polscy w ZSRR?**

— Doskonale. Wielu przedwojennych PPS-owców tuż po zorganizowaniu przedstawicieli sta-

WKW PPS przy Związku Patriotów Polskich nie zwolniono zgłosiło się do rejestracji. Nowi sympatycy partii napłynęli szeroką falą. Młodzież zgłaszała się do OM TUR. Wszyscy wzięli czynny udział w pracy Związku Patriotów Polskich, zdobywając dla siebie szacunek i uznanie ogółu. Na czele szeregu zarządów obwodowych ZEP stanęli obok PPS-owców i Ludowców nasi towarzysze. Wielu instruktorów Zarządu Głównego ZPP, to sojalści polscy (tow. Dorywalska, Sielicka, Kurusza, Pollacek).

W Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich zasiadają dwaj towarzysze sojalści (tow. Kuczyńska i ja). Szereg naszych towarzyszy są pracą społeczną wśród Polonii Radzieckiej uzyskał już wysokie odznaczenia KRN. Jest to dowód uznania kraju dla zasług położonych przez naszych towarzyszy nad zorganizowaniem Polonii Radzieckiej, nad roztoceowaniem nad nią opieki, nad ułatwieniem jej powrotu do kraju.

Jestem przekonany, że cała Polonia Radziecka, która wkrótce w całości już powróci do kraju, a szczególnie nasi towarzysze, z zapałem staną we wspólnym szeregu z rodakami do wyższej i radośnej pracy nad budową wolnej demokratycznej, niepodległej, społeczeństwa sprawiedliwej, idącej ku socjalizmowi Polski.

Walka ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu

WARSZAWA (PAP), W dniu 10 b. m. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek prezesa Centralnego Urzędu Planowania powołał do życia Komisję do walki ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu, której celem będzie przeprowadzenie planowej akcji odbudowy zdrowia fizycznego społeczeństwa polskiego, przede wszystkim młodzieży i dzieci.

Wojna i jej skutki, w szczególności celowo wyniszczająca polityka okupanta spowodowała nie tylko wielomilionowe straty w zamorowanych i poległych, ale również ogromne wyniszczenie biologiczne i osłabienie siły vitalnej narodu. W stosunku do norm przedwojennych, śmiertelność ogólna wzrosła; na gruźlicę choruje około 1.300.000 ludzi, 80% w wieku szkolnym wykazuje dodatni odczyn Pirquet (organizm chory lub zagrożony gruźlicą), 400.000 ludzi cierpi na jaglicę.

Depopulacyjna polityka okupanta nie ograniczyła się tylko do konsekwentnego wyniszczenia zdrowia fizycznego narodu, ale również wpływała

celowo na osłabienie zdrowia psychicznego — szczególnie młodzieży — poprzez sprzyjanie wywołaniu się największych instynktów ludzkich, popicie, nadużyciu i alkoholizmu. Stan ten wymaga planowej akcji specjalnej, która wyjdzie poza ramy stosowanych dotychczas środków zaradczych w skromnych budżetach Ministerstwa Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświaty.

W skład nowo powstałej specjalnej Komisji do walki ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu powołano Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, delegacji Centralnego Urzędu Planowania (sekretariat), delegacji Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przedstawicieli Komisji Centralnej Zw. Zawodowców, Sz. Am. Chłopskiego Tow. Pracy i Opieki Społecznej.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył i zatwierdził plan akcji Komisji na rok 1946, określił źródła i sposoby pokrycia kosztów, oraz polecił uwzględnić w trzyletnim planie gospodarczym zadania związane z odbudową zdrowia fizycznego i psychicznego narodu.

Weryfikacja Polaków w powiecie średzkim i wsiadanie Niemców

Partia nasza i wszystkie nasze organy prasowe zawsze stały na stanowisku, że Ziemię Odzyskaną wymagają pracownikom o specjalnym nastawieniu do zagadnień autochtonicznych tej ziemi, ich mieszkańców, historii, etnografii i gospodarki walczyć o powrót do niej, a nie najlepszej woli, gdyż cała nasza przyszłość tutaj i w wielkiej mierze od nas samych zależy.

Niestety, w wielu wypadkach wolania nasze były wolaniami na puszczy i, zwłaszcza na szczeblach niższych, nie znajdowały wielokrotnego odzewu.

Wemy choćby sprawy weryfikacji Polaków autochtonicznych na Dolnym Śląsku. Polaków tych jest tutaj jeszcze wielu. W licznych wypadkach mówią oni po polsku słabo, w wielu natomiast mówią do siebie i to polszczyzną starą, jedną i piękną.

Jakież jest nastawienie do tych ludzi? W przeważającej większości wypadków czynnikii uszedłowego autoramentu nie mają najnielejszego pojęcia o historii Śląska, o dziejach naszych współbraci, którzy wieki tutaj przetrwali i zachowali swoją odrębność polską, o ich wielkiej wartości dla przyszłości naszego narodu i państwa, ale wszystkie ich owe nieliczne informacje walczyli o zabranie, jak Niemców i stosują do nich te wszystkie przepisy, jakie stosuje się do Niemców.

O głównej i tragicznej sprawie ob. Sikorskiego z Niemkami w powiecie średzkim pisałms niewiedno. Do dzisiaj nie wiemy, czy i jakie kroki kompetentne władze poczyniły, aby dać pokrzywdzoneму Sikorskiemu satysfakcję.

Dla uniknięcia jednakże na przyszłość takich czy podobnych skandali, wszystkie władze winny poczynić odpowiednie starania, poczynić należyte swoje podwładne instancje, jak należy i zalecać jak najszybciej, nie dając powstrzymać załatwianiu spraw weryfikacyjnych Polaków autochtonicznych na Dolnym Śląsku.

W samym powiecie średzkim 118 autochtonicznych rodzin polskich zgłosiło już wnioski o weryfikację; razem czyni to około 500 na prawdę wartościowych osób. Wszelkim przepisom, jakie wymaga nasze prawo, uczynili zadość, polskość swoją udowodnili i niewątpliwie zweryfikowani wszyscy oni zostaną, jeżeli weryfikację zalaćwac będą ludzie rozumni, a nie matolki.

Tużaj zacieśnie się da tych ludzi, dla tych zweryfikowanych Polaków druga część ich tragedii. Szanowny PUR w swoim zagęście gorli-

wości prawie wszystkim tym 118 rodzinom polskim poodbiarał gospodarstwa i poprzydzielał je innym osadnikom, a autochtonów skazał na rolę parobków. Cóż dalej? Jak PUR wybrnie z sytuacji w chwili, gdy wsiadki te 118 rodzin polskich, uzyskawszy ostatecznie obywatelstwo polskie i pełne prawa Polaków, zażąday zwrócić im własnych gospodarstw?

Drugą poważną bolączką populacyjną na terenie pow. średzkiego jest sprawa Niemców. Mamy ich tu stanowczo za dużo — 30.000, to stanowczo zbyt wiele przy 20.000 Polaków. Niemcy ci o ogromnej większości nigdzie nie pracują, sprzedają już także nie mają co, czecha ich zatem hedza. Jedynym punktem jest najwyższe wysiedlenie z tego powiatu najmniej połowę Niemców, jeśli nie chcemy doprowadzić do epidemii i głodu. Sprawa jest niezmierznie pilna i poważna.

Dwaj dyktatorzy z Nieperzyna terroryzują ludność całej gminy

W powiecie średzkim znajduje się staropolska, a nawet śródwiołowska miejscowość, nogaą doprowadzić do zaleźlawia, powiadamy — wbyły głosny, gdyż jest to wieś taka sobie — „sielska — anielska”, gdyby nie to, że na terenie jej zamieszkuje dwóch ludzi: wójt tamtejszy, niejaki Niebojcecki i agronom gminy — Kowalski.

Dwaj ci ludzie, osiągnawszy na terenie gminy władzę, dostali nagłe uderzenia krwi na

mózg i wyczyniali takie „kwiatki”, które spokojnych mieszkańców w niedługim czasie mogą doprowadzić do zaleźlawia, powiadamy — mogą, o ile właściwie i do tego powołane władze nie wkrócą na czas w te sprawy i dwóch warcholów gminnych nie wsadzą do kryminalu.

Co się zarzucha Niebojceckiemu i Kowalskiemu: 1) że są skrajnie stronniczy i działają na niekorzyść ogółu mieszkańców, 2) że terroryzują ludność rozmatymi sposobami, 3) że w gminie utworzyli biuro w budowie partyni, 4) że samowolnie uganiają z bronią w ręku po nocach, terroryzują spokojnych chłopów i odbierają im konie, 5) że notorycznie są pijani i pod wpływem alkoholu dopuszczają się rozmatych gwałtów na spokojnych ludziach.

Wszystko to zostało stwierdzone licznymi skargami i dochodzeniami, dlatego dokładnie wszystkich tych zarzutów rozbiarać nie będziemy. Pragniemy jednak skomentować te wszystkie zarzuty. Są one prawdziwe i fakty, dlatego idące konsekwencje w stosunku do tych dyktatorów niepięrzynych. Zarówno wójt Niebojcecki, jak i agronom gminy Kowalski, jako awanturnicy, terrorysty i pospolicz granżiarze winni zostać bezwarunkowo ze swoich stanowisk zwolnieni, gdyż swoim postępowaniem doprowadzili stan umysłowy ludności tuż do wrzenia i jeżeli nie zostaną ze swoich stanowisk najrychlej usunięci — może dojść do tego, że im osadnicy kolkami kości pogrochują. Na Dolnym Śląsku da takich typów, jak Niebojcecki i Kowalski nie może być miejsca.

Pomoc dla repatriantów.

WROCLAW — Wojewódzki Wydział Osiedlenia rozdzielił pomiędzy repatriantów osiedlonych na Dolnym Śląsku 95,5 celnarów soli, 203 setniary cukru oraz 176 etnarów przelawo, oddanych mu do dyspozycji przez Wojsko, Wydziału Agrowacji i Handlu. Ponadto za pośrednictwem Wydziału Osiedlenia rozdzieleniu 150 worków z odzieżą i 10 worków z ubiwoem, pochodzących z darów UNRRA.

Poszczególne powiaty udzieliły pomocy doradczej w żywności i odzieży w drobniejszych rozmiarach.

Co się dzieje na Zaolziu

KTO NIE DOPUSIŁ POLAKÓW DO UDZIAŁU W MANIFESTACJI 1-GO MAJA W CIESZYNIE

CIESZYN. Pismo „Głos Ludu”, wychodzące w czeskiej części Cieszyńska podaje w jaki sposób Polacy nie zostali dopuszczeni do udziału w manifestacji 1-go maja w Cieszynie, a także w manifestacji w transparentami w języku polskim. Otoż na zebraniu Komitetu Stronnictwa Frontu Narodowego zajmowano się programem uroczystości 1-szo majowych. W toku narad przedstawiciel czeskiej partii komunistycznej oświadczył, że jego partia skupia znaczną ilość ludności polskiej, z tego względu w pochodzie niesiono bandy również transparenty w języku polskim, a także przemówił jeden z mówców w języku polskim. Wniosek ten natrafiał na bezwzględny sprzeciw przedstawicieli stronnictwa „Narodowych Socjalistów, Ludowców i „Soc-Demokratów”, je dysonał członek komunistycznej partii czeskiej głosował za wnioskiem.

LUD ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO DEKLARUJE SWĄ NIEROZBERWALNĄ WIEŻ Z ZAOLZIM

CIESZYN. W dniu 3 maja, w rocznicę wyzwolenia ziemi cieszyńskiej spod jarzma hitlerowskiego, odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademicka, na której wygłosił Włgław w imieniu ludności polskiej części Śląska Cieszyńskiego złożył ślubowanie, że Polacy z tej strony Olzy nigdy nie zgodzą się z faktem oderwania siostrzaney ziemi zaolziańskiej od całości ziem Śląska Cieszyńskiego. Oświadczenie to zostało przyjęte przez liczną zebrana publiczność burzą niemiłkanych oklasków.

APEL POLSKIEGO LUDU ZAOLZIA DO NARODU CZESKIEGO

CIESZYN ZACHODNI. Pismo partii komunistycznej „Głos Ludu” drukuje w jednym z ostatnich numerów apel ludu polskiego, bytującego na Zaolziu do narodu czeskiego, w którym wyzwa naród czechi do wystąpienia przeciwko siecowi niepokoju na Zaolziu. Prześladowania Polaków na Zaolziu, stosowanie najrozmaitszych rodzajów szkian, tortur fizycznych i moralnych, kopie między dwoma narodami rów niezgody. Pismo wyraża nadzieję, że naród czechi wykazując wależny współczucie z Polakami i wypowie się przeciw żywołom mącielskim na Zaolziu.

„LECHIA” W SUCHEJ GÓRNEJ NA ZAOLZIU PRZESZKADZA CZESKIM SZOWINISTOM

SUCHA GÓRNA (ZAOLZIE). Polskiemu klubowi „Lechia” z Górnej Suchej zakazano działalności sportowych. W ostatnich dniach rozpatrywano prośbę tego klubu o zezwolenie na działalność. Członkowie miejscowego „Narodni Wibur” doszli do wniosku, z prośbą należą do adresu i jednocześnie nawołując do zgodnej współpracy na polsko-czeskim polu sportowym.

Za reaktywaniem klubu sportowego „Lechia” głosowała tylko partia komunistyczna i została przegłosowana głosami ludzi spod znaku Uhlirza i jemu podobnych.

AMERYKA CHCE KUPOWAĆ POLSKIE MASZYNY

WARSZAWA (SAP) — Fabryka Josephy w Bielsku, produkująca maszyny i odwoły żelwne, jest jedną z największych fabryk w Polsce, a obecnie w Europie. Fabryka wytwarza maszyny do przedzięcia, nitkowania, wykańczania i karbonizacji. Poza tym produkuje części maszyn do wyrobu cementu i papieru. Wskutek zniszczenia częściowego przemysłu maszyn włókienniczych w Niemczech fabryka ma wielkie wiodki eksportu za granicę. Już obecnie są zamówienia na maszyny włókiennicze dla Ekwadoru, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych. Propozycja Stanów Zjednoczonych jest nawet tak korzystna, że oferuje dostawę żywności i towarów odzieżowych w zamian za dostarczenie im maszyn włókienniczych. Z amerykańskiej refleksji na większą ilość fabryka ma wykonać: 24 stal planu na 1946 rok fabryka ma wykonać: 24 stal, 12 przędzarni, 12 skraplacz, 80 trójmaszynowych zespołów zgrzebiarskich, 50 tokarskich, 120 głowic do węgrobek, 150 wind do wrę łówek, 5 szlifierek do nakiekłków, 2 zaokrąglaeże i 10 obstalów.

NAPLEW OCHOTNIKÓW DO O.R.M.O. STAŁE WZRASTA

WARSZAWA. Ochotnicy pragnący wstąpić do szeregow Ochotnicy Rezerwy Milicyjnej Obywatelskiej otrzymują już dko skierowania przy demokracycznej partii politycznej, organizacje społeczne lub związki zawodowe. Od czasu ogłoszenia werbunku daje się zauważyć stale wzrastający napływ ochotników, szczególnie poprzez związki zawodowe i organizacje młodzieżowe. Ochotnicy zaowoduje przed komisję kwalifikacyjną otrzymują przedziół do odpowiedniego dła komisariat MO, gdzie 2 lub 3 razy na tydzień odbywa ćwiczenia według ogłaszanego planu. Ogłoszony plan ćwiczeń ORMO obowiązuje zakłady pracy zatrudniające ochotników, do honorowania ogłoszonych terminów. O ile ćwiczenia ORMO wypadają w czasie godzin pracy zakłady winny bezwzględnie płacić za poświęcone ćwiczeniom godziny pracy. Plan ćwiczeń, przewidyjący pewne wyszkolenie milicyjno - wojskowe obejmuje oprócz wykładów teoretycznych musztre oraz ćwiczenia z bronią. Dnia 12 b. m. ORMO z terenu I komisariatu przeszła już na Bielanach pierwsze ostre strzelanie. ORMO posiada broń własną otrzymaną z Komendy Głównej M.O. Przeszkolenie odbywa się pod kierunkiem instruktorów MO oraz własnych instruktorów ORMO wyszkolonych na specjalnych kursach instruktorskich. Po przejściu pełnego wyszkolenia oddziały ORMO zostają użycie do akcji. Służba w ORMO jest bezpłatna, daje jednak swym członkom pełne uprawnienie funkcjonariuszy MO. do odznacz. nagród, opieki lekarskiej, ulg różnego rodzaju i t. p.

skania harmonii całokształtu obrazu przez jego przebieżenie. Śmiało czwernienie Rzepińskiego są pełne życia, aczkolwiek wyszukane. Są one świetnie sarmonizowane z całością. Sposób namalowania lustra bez zarzutu. Pejzaż „Ulica Kanonicza” (nr 25) wywołuje wrażenie młodego, może na skutek dość niefortunnej złotej żłżki.

W pobliszu, na lewo od Elbischa, na przedzie obrazu widzimy martwa naturę doznając Akademii Sztuk Pięknych, Adama Marczyńskiego. Rynek przedwojenny „martwej” jest niezwykle subtelny, a jednak pozwalający na wydobycie pełnej plastyczności przedmiotów. Zwłaszcza sielska jest świetna. W koloryce obraz jest pyzający: wpada w ulubioną przez Marczyńskiego paletę bielską. Wystawiał też Marczyński w Wielkim pokoju za przegrodą w rysunki płóciennym (nr 39, 40), oba bardzo dobre.

Jak było do przewidzenia, w Serie dobrych obrazów stanowią martwa natura. Serię dobrych obrazów stanowią martwa natura, sarmonizowana do ciemno „Martwa Natura” Hanny Kretzschmar (nr 29), wisząca na prawo od wejścia. Chciałoby się o niej rzec, że namalowana została z godnością, reprezentacyjnie, tyle swojego dostojostwa zarówno dzięki zestawieniu kolorów, jak i nieposkalanym czystości rytmu. Tkaniny w widoku komponują Kretzschmar w tym obrazie, jak również w miłym portrecie „Niebiejskiej Damy” (nr 30), po drugiej stronie obrazowej przegródki powieszonym, a mylnie ochrzczonego w katalogu jako „Niebieska Dama”. Na teże przegródce pomieszczony portret artysty (w sensie geograficznym) peżają o różnorodności obrytmicznych liści na pierwszym planie (nr 3) doceniam Akademii Sztuk Pięknych, Stanisława Borysowskiego, nieco są bliżej wjeżdżają przy przegródce pejzaż tow. malacza z du-

żym natłoczeniem architektury i nieprzejmny mi niebieskim plamami (nr 2). W obrazach tych, malowanych 7 czy 8 lat temu widać żąd powiedzi dobrego malacza; krzyżują się światła, brzo niechże widac poszukiwania dotychczas. Do tych, co mieli szczęście obecne obrazy Borysowskiego oglądają jest widome, jak wysoki poziom osiągnął obecnie ten czołowy przedstawiciel młodego pokolenia. Uważam jednak zgola za nieporozumienie wystawianie obrazów Borysowskiego z czasów, gdy szukał jeszcze swej drogi artystycznej i o tożsamości żał mieć można do organizatorów wystawy, aniżeli żale, przedstawione poprzednio. Raczej wcale nie dawać Borysowskiego, akeł szt. p. Jerzy Fedkowicz dał ciekawo malarsko polaki (nr 11) i dwa akwarelowe szkice (nr 11 i 12), oba kolorystycznie świetne. Drzy niechże widac poszukiwania dotychczas. Do tych, co mieli szczęście obecne obrazy Borysowskiego oglądają jest widome, jak wysoki poziom osiągnął obecnie ten czołowy przedstawiciel młodego pokolenia.

Prof. Andrzej Sz. Jerzy Fedkowicz dał ciekawo malarsko polaki (nr 11) i dwa akwarelowe szkice (nr 11 i 12), oba kolorystycznie świetne. Drzy niechże widac poszukiwania dotychczas. Do tych, co mieli szczęście obecne obrazy Borysowskiego oglądają jest widome, jak wysoki poziom osiągnął obecnie ten czołowy przedstawiciel młodego pokolenia. Uważam jednak zgola za nieporozumienie wystawianie obrazów Borysowskiego z czasów, gdy szukał jeszcze swej drogi artystycznej i o tożsamości żał mieć można do organizatorów wystawy, aniżeli żale, przedstawione poprzednio. Raczej wcale nie dawać Borysowskiego, akeł szt. p. Jerzy Fedkowicz dał ciekawo malarsko polaki (nr 11) i dwa akwarelowe szkice (nr 11 i 12), oba kolorystycznie świetne. Drzy niechże widac poszukiwania dotychczas. Do tych, co mieli szczęście obecne obrazy Borysowskiego oglądają jest widome, jak wysoki poziom osiągnął obecnie ten czołowy przedstawiciel młodego pokolenia. Uważam jednak zgola za nieporozumienie wystawianie obrazów Borysowskiego z czasów, gdy szukał jeszcze swej drogi artystycznej i o tożsamości żał mieć można do organizatorów wystawy, aniżeli żale, przedstawione poprzednio. Raczej wcale nie dawać Borysowskiego, akeł szt. p. Jerzy Fedkowicz dał ciekawo malarsko polaki (nr 11) i dwa akwarelowe szkice (nr 11 i 12), oba kolorystycznie świetne. Drzy niechże widac poszukiwania dotychczas. Do tych, co mieli szczęście obecne obrazy Borysowskiego oglądają jest widome, jak wysoki poziom osiągnął obecnie ten czołowy przedstawiciel młodego pokolenia.

Prof. teże uczelnia Emil Krecha wystawil duzy reprezentacyjny pejzaż z widoków Krakowa, wyjeżdżany z zachodu (nr 28) Dobroslaw pierwszy plan plastyczny niemal wyrzeźbiony wymalowane domki; drugi plan zdaje się być odrobina jaż bliżsi; dobre jest zlanie się ostatniego planu z niebem, dająca duży głębię obrazowi natomiast niebo w dającym swego koloru wyjawde się być za mocne faktum.

Wśród wystawców zasługują nazwami: Stefania Fiala, Stanisław Herstal, Jan Hapliński, Maria Jarema (epigona ekspresjonizmu), Jan Książek, Józef Krzyżak, Tadeusz Łomkowski, Zdzisław Przebindowski, Janina Przybylska (epigona szkoły 1925—1929), Andrzej Kumińska, Tadeusz Szemborski i inni. Gryficki, Andrzej Jochelson.

Z życia Partii

UCZCZENIE PAMIĘCI TOW. CHUDOBY
URSU (SAP). W niedzielę odbyło się na dzelnicy Ursus uroczyste odsłonięcie portretu zamordowanego przez Niemców wbitego działacza podziemnej akcji PPS, tow. St. Chudoby. Jednocześnie imieniem jego została nazwana dzelnica.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele sąsiednich dzielnic ze sztandarami. O działalności tow. Chudoby przemówili starzy towarzysze partyjni, jego współpracownicy w okresie okupacji. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, zorganizowana przez TUR — i wspólny obiad.

W ten sposób już dwie dzielnice PPS pow. Warszawskiego uczcily pamięć swych poległych w walce z wrogiem bohaterów.

**ZBIÓR FOTOGRAFII DZIAŁACZY
Z XII WIEKU W DARZE DLA ARCHIWUM
CKW PPS.**

WARSZAWA (SAP). Archiwum Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej wzbogaciło się w ostatnich dniach o cenne zasoby aktywo, który ofiarował w. Witkowski, przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tow. Witkowski przekazał do Archiwum Partii zbiór fotografii działaczy społecznych z 19-go stulecia oraz szereg dokumentów, wśród których zastępuje na uwagę oryginalny kwit z czasów powstania styczniowego, stwierdzający „złożenie daniny na zasadzie

rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 8 kwietnia 1863 r. z l. p. 80”.

Jak wiadomo, Rząd Narodowy dekretem z dnia 8 kwietnia 1863 r. nałożył na obywateli t. zw. „podatek jednorazowy ofiary narodowej” na rzecz rozwijającej się walki narodu polskiego o swą wolność.

W zbiorze fotografii wymienić należy fotografię „Piecu poległych”, podczas demontażu na placu Zamkowym w dniu 27 lutego 1861 r.

Zórawin

W dniu 5 maja b. r. odbyło się w Zórawinie walne zebranie, które zgłosił wójt gminy ob. Michał Czyżowski, który uzagodził gminy ob. Andrzejowi Urbanikowi, sekr. PK PPS. Ob. Andrzej Urbanik podał porządek dzienny następujący: 1. Wybór Zarządu Koła PPS w Zórawinie; 2. Sprawa otwarcia świetlicy PPS w Zórawinie; 3. Wolne wnioski. Po krótkim przemówieniu i scharakteryzowaniu działalności PPS przystąpiono do wyborów Zarządu Koła. Na przewodniczącego Koła wybrano ob. Michała Czyżowskiego. Na zastępcę wybrano ob. Stanisława Łakomskiego. Sekretarzem Koła został wybrany ob. Andrzej Sprys, który pełni funkcję sekretarza Gm. K. PPS. Na skarbnika wybrano ob. Jerzego Mikulskiego. Na członków zarządu ob. Franciszka Łukaszczyńskiego, komendanta M. O. oraz ob. Henryka Lubelskiego.

W sprawie otwarcia świetlicy powzięto uchwałę, aby za dwa tygodnie od dzisiejszego

zebrania urządzić festyn w Pasterzowicach, a następnie Zarząd ustali dzień otwarcia świetlicy wraz z zabawą. W wolnych wnioskach uchwalono chwiliwo urządzić świetlicę w budynku pomieściłki ochotki, a w międzyczasie remontować sale teatralną wspólnie z Samopomocą Chłopską, gdzie znajdują pomieszczenie te dwie organizacje. Zarządowi Koła powierzono dopilnowanie remontu.

Następnie przypomnianom członkom o składkach członkowskich, aby w jak najkrótszym czasie wpłacili wszelkie zaległości na ręce skarbnika.

Zebranie zostało zakończone odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Na łańcuchach sportowo RKS-ów.

Do „łańcucha” sportowego RKS-u przylączył się: ob. Bartosiak wpłacił sumę zł. 500 i wywaza Krakowską Spółdzielnię Mięsną, ul. Stalina 104, mgr. Bronowski wpłacił sumę zł. 1000 i wywaza ob. mgr. Kozaka. Apteke ul. Kurzy Targ. Szczytnicką, mgr. Dobrudzkiego, Apteke „pod Aniołem”, Mgr. Woźny wpłacił sumę zł. 1000 i wywaza mgr. Obronowicza Leona, Apteke pod „Zgodą” i mgr. Kobański, II. sekr. MK PPS wpłacił sumę zł. 1000 i wywaza tow. Moszczeńską, przewod. Woj. Sekcji Kobiet PPS, tow. Kubicką, sekr. Woj. Sekcji Kobiet PPS i tow. Strzyżewskiego Włodzimierza.

„Święto Oświaty” w Kuźuchowie

Dni „Święta Oświaty” na terenie powiatu Kuźuchów dały pomyślne wyniki. Nie tylko w miastach, ale i na wsiach były przeprowadzone zbiórki książek oraz zbiórki pieniężne, z czego dochód przeznaczony został na utworzenie „Biblioteki Powiatowej” w Kuźuchowie. Cała ludność powiatu zrozumiała ten doniosły cel. W miastach okazało się, że w wielu przypadkach brano książkami oraz hasłami. W świetlicach zostały przeprowadzone pogadanki i dyskusje ostate na temat znaczenia książki w życiu człowieka.

Udana kwesta uliczna i zbiórka książek dała zadawalające następujące wyniki: Kuźuchów i Nowosól — 50 książek i 23.000 zł, wioski — 40 książek i 7.000 zł, które przyczyniły się do powstania Powiatowej Biblioteki, z której będzie mógł korzystać każdy obywatel.

REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk”, ul. Ogrodowa 27.
Przez łyż do szczęścia.
Wspaniały film polskiej produkcji.
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.
W niedzielę i święta poranki o godz. 13.
Dojazd tramwajem Nr. 2.

Kino „Warszawa” — ul. Fredry 16 (daw. nr. 1000)
Świdnicka, wyświetla film produkcji radzieckiej „Dwaj żołnierze”.

Kino „Pionier” — ul. Marszałka Stalina,
wyświetla film produkcji radzieckiej „O szóstym wieczorem po wojnie”.

Kino „Polonia” — ul. Żeromskiego 53, wy-
świetla film produkcji radzieckiej pt. „Czekaj na mnie”.

TEATR LUDOWY, OGRODOWA 53
Tylko dwa gościnne występy Pierwszego Żydowskiego Teatru Niedziela, dnia 19 maja (2 przedstawienia) o godz. 14.30 i 17.30:

KONKURSY
Zarząd Miejski m. Wrocławia ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Szpitala Wszystkich Świętych w Wrocławiu. Warunki: 1. Obywatelstwo Polskie. 2. Dyplom Lekarski. 3. Uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej. 4. Znajomość administracji samorządowej, względnie państwowej. Wynagrodzenie według 6-ej grupy uposażeń. Udokumentowanie podania z życiorysem wniosek należy do Zarządu Miejskiego do dnia 20 czerwca 1946 r.

Prezydent Miasta
(—) Inż. A. Wachniewski

KOMUNIKAT Nr. 3
Wrocławskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej we Wrocławiu

1. Siedziba OZPR Tymczasowa siedziba Wrocławskiego OZPR mieści się we Wrocławiu przy placu Teatralnym Nr. 1, II piętro. Tam też należy kierować wszelką korespondencją.
2. Tymczasowa Władze Wrocławskiego OZPR Zarząd: Krassowski Czesław, Prof. Adamczyk Świrubowski Jan.
- Wydział Gier i Dyscypliny: Kolczyński Bronisław, Przewodniczący.
- Wydział Spraw Sędziowskich: Szymański Antoni, Przewodniczący; Kolczyński Bronisław, Betka Józef.
3. Adresy Klubów: a) KKS „Odra”, Wrocław, Dyrekcja PKP, Wydział Drogowy, Pokój Nr. 275. Ob. Betka Józef. b) KS „Pařawag”, Wrocław, Państwowa Fabryka Wagonów, Ob. Kolczyński Józef. c) A. Z. S., Wrocław, Stanisławskiego 4. d) Międzyszkolny K. S., Wrocław, Poniatowskiego 9/13. e) I. K. S., Wrocław, Mikolajka 7/1. f) K. S. „Górniki”, Wałbrzych, Dohalskiego Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Ob. Maj, Rudziński.
4. Karty zgłoszeń. Kluby mogą nabywać karty zgłoszeń graczy w Okręgu. Cena zł. 5 za 1 egz. Wypelnione karty należy przesyłać przed mistrzostwami do Okręgu listami poleconymi.
5. Mistrzostwa letnie z siatkówką rozpoczynają się 25 maja b. r. Kluby, chcące brać udział w mistrzostwach, a nie zgłoszone jeszcze do mistrzostw, winny dodatkowo zgłosić się do mistrzostw z terminem do 15.6.1946.
6. Mistrzostwa letnie w koszykówkę rozpoczną się w drugiej połowie czerwca r. b. Kluby winny zgłosić swe drużyny do 15 czerwca b. r.
7. Wyznaczenie mistrzostw w siatkówkę. Dnia 25.5.1946 KKS „Odra”, Wrocław — A.Z.S. Wrocław, boisko „Odry” przy ulicy Traugotta. Sędzia Ob. Kolczyński. Dnia 1.6. „Pařawag”, Wrocław — Międzyszkolny KS. Wrocław, boisko „Pařawag”, ul. B. Polaka, Sędzia Ob. Betka Józef. I. K. S. Wrocław, „Pařawag”, Wrocław, boisko I. KSZ. Sędzia Ob. Szymański. Dnia 15.6. Międzyszkolny K.S. A.Z.S., boisko Międzyszkolnego KS, Sędzia Ob. Kolczyński.

Początek zawodów o godzinie 17.00. Na pierwszym miejscu gospodarze. Mistrzostwa odbywają się na zasadzie meczu i rewanżu. Wygrana liczy się 2 punkty, przegrana 0 punktów.

8. Podokreśl rozgrywkowe. Postanowiono powołać Podokręgowy rozgrywkowy z siedzibą w Wałbrzychu. Teren objmuje powiaty: Wałbrzych, Jelenia Góra, Kamiennogóra.

Ogłoszenia drobne

Unieważnian zgubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKK Tarnów na nazwisko Kowalski Alojzy. (168)

Unieważnian skradzione dokumenty na nazwisko Olszówka Berta, zam. Wrocław, ul. Św. Wojciecha 31. (170)

KRZYSTANA JANA, wywiezionego do Niemiec na roboty z okolic Podhajac poszukuję rodzice Franciszek i Krystyna Krzyżan, zamieszkałi wieś Drebnik, gm. Popowice, pow. Olawa, Poczta Osiek. (168)

POSZUKIWANIE RODZIN
J. MACKIEWICZOWA z Lwowa, zam. przy ulicy Zołki, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kazimierzowi Dorosowski; Warszawa. Mińsk Spraw Zagr. — Aleja Szuca 23, pokój Nr 207.

Podpisujecie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

NA DOLNYM ŚLĄSKU

**PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW
WE WROCŁAWIU**
WROCŁAW (PAP). Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu przystąpiła do budowy ogromnej hali liczącej około 35 tys. mtr. kw., w której od listopada b. roku zacznie się produkcja tendorów parowozowych. Fabryka przystępuje również do naprawy wagonów tramwajowych dla Warszawy, odbieranych stolicy przez zakłady komunikacyjne we Wrocławiu. Jeszcze w maju r. b. zostaną wypuszczone pierwsze typy wagonów osobowych klasy 3.

**ZALEDWIE 8% NIEMCÓW PRACUJE
W PAŃSTWOWYCH FABRYKACH WAGONÓW
WE WROCŁAWIU**
WROCŁAW. — Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu zatrudnia obecnie za ledwie 218 Niemców, tj. około 8%. Niemcy zatrudnieni są przy czynnościach wyłącznie pomocniczych.

**Z DZIAŁALNOŚCI MILICJI OBYWATELSKIEJ
NA DOLNYM ŚLĄSKU**
WROCŁAW. Milicja Obywatelska wykręta dotychczas na terenie Dolnego Śląska ponad 10 tys. przestępstw, likwidując m. in. 30 band o charakterze dywersyjno-niemieckim, 85 band o charakterze rabunkowo-wyjatkowym i dokonała szeregu obław na szabrowników. Doraźnymi mandatami na ogólną sumę 15.000 zł ukarano ponad 3.000 osób.

W walce z bandytyzmem zginęło 140 milicjantów.
Udzielono 136 pochwał oraz rozdano 112 nagród.

**SPÓŁDZIELCZA KAWIARNIA
DLA ROBOTNIKÓW**
WROCŁAW. — Robotnicza Spółdzielnia Spożywców przy Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu uruchomiła w dzielnicy, gdzie mieści się kolonia robotnicza kawiarnię — ogród. Jest to pierwsza placówka tego typu w Polsce, której nie traktuje się jako przedsiębiorstwa zarobkowego. Spółdzielnia prowadzi poza tym 4 sklepy z artykułami żywnościowymi, posiada masarnię i piekarnię a wkrótce otwiera sklep tekstylny, drogerię oraz zakład fryzjerski. Obroty miesięczne Spółdzielni przekraczają 5 milionów złotych.

Z WYŹSZYCH UCZELNI WROCŁAWSKICH
WROCŁAW. Na Uniwersytecie i Politechnice wrocławskiej uczeszcza obecnie 2.800 studentów, wykłada zaś 74 zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów, którym pomaga w pracy 315 adiunktów i asystentów. Na studia do Wrocławia napływa młodzież ze wszystkich stron kraju. Jest wśród nich wielu repatriantów ze Wschodu i Zachodu. Duży odsetek studiujących to synowie chłopów i robotników.

**TEATR DOLNO-ŚLĄSKI WYSTAWIA
NOWĄ OPERĘ DOLNOŚLĄSKĄ**
JELEŃSKA GÓRA (PAP). Odbył się tu pierwszy koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry wojew. Teatru Dolnośląskiego przy współudziale członków Zw. Zawodowego Muzyków R. P. w Jeleniej Górze. Dyrygował Markiewicz i Lazarek. Program zawierał m. in. wykonania po raz pierwszy uwerturę do opery „Chłopska krew” — Łazarka i dwie ilustracje muzyczne Markiewicza. Operę „Chłopska krew” wystawia w najbliższym czasie wojew. Teatr Dolnośląski.

ROZWOJ KOLEJNICTWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na Dolnym Śląsku daje się zanotować coraz większy napływ kolejarzy z centralnej Polski oraz repatriantów ze Wschodu. Gdy na przykład

w wrocławiu ub. r. liczba pracujących kolejarzy wyniosła około tysiąc osób, to w marcu 1946 r. liczba ta podniosła się już do blisko 20 tysięcy osób. Również szybko postępuje odbudowa kolei na Dolnym Śląsku. Czynnikiem jest 32 stacje kolejowe, z ogólną zaś liczbą 3.200 km. linii kolejowej. W dyrekcji wrocławskiej eksploatowanych jest już około 2.500 km, odbudowano poza tym 180 wiaduktów, tu-

nele i mostów oraz oddano do użytku około tysiąca budynków. Z 9 rochodzących się z w. zła wrocławskiego kierunków pozostaje jeszcze nieuruchomiony tylko węzeł Wrocław — Ścinawa.

Podniesiono też wydatnie stan techniczny torów, co dało możliwość podniesienia na wielu liniach szybkości jazdy z 30 do 50, a nawet do 60 km. na godzinę.

Kiedy pracownicy Urzędów Ziemskich zaczną nareszcie otrzymywać pensje?

Istnieje jedna dykasteria urzędów państwowych, gdzie na wypłacanie pensji ludzom pracy zwraca się na najniższą wagę. Są to Urzędy Ziemskie. Jak na wtajemniczeni informują, dotychczas pracownicy Urzędów Ziemskich otrzymali za ledwie minimalne zaliczki za marzec, za kwiecień nie otrzymali nic, a jakiegoś tam zdawkowe zaliczki za maj otrzymają gdzieś chyba około grudnia.

Jak to się dzieje i co sobie właściwie myślą dygnitarze z Woj. Urzędu Ziemskiego w Cieplicach? Jeżeli taka gospodarka jest wynikiem czyszej złej woli, to władze nadzorcze powinny w stosunku do winnych wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, jeżeli natomiast wynika to z niedołęstwa, to — tym gorzej dla gubernatorów ziemskich.

Człowiek pracy, skoro pracuje, winien bezwarunkowo otrzymywać punktualnie nawet to żebrzące wynagrodzenie, jakie otrzymują dzisiaj wszyscy pracownicy państwowi, gdyż nie pójdzie on ani szabrownik (bo już i nie ma co) i nie pójdzie krasiel, aby móc jakoś przeczcie żyć.

Powtórze — człowiek, któremu przez trzy miesiące nie wypłaca się pensji nie może w żadnym wypadku pracować należycie, gdyż jego myśli ustawicznie krąją gdzieś indziej, obmyślając sposoby zdobycia pieniędzy na utrzymanie poza biurom czy warsztatem pracy i dalekie są od samej pracy.

W imię minimalnej sprawiedliwości domagamy się, żeby nareszcie dygnitarze Urzędu Ziemskiego w Cieplicach pomyśleli, że ich „niewołnicy” na niższych szczeblach także są... ludźmi i jeść potrzebują.

Pamiętkowe stemple pocztowe



Z okazji rocznicy oswobodzenia Wrocławia i rocznicy otwarcia pierwszej poczty polskiej na Dolnym Śląsku w Trzebnicy, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów we Wrocławiu wydała pamiętkowe stemple, których reprodukcję podajemy.